

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Zasady polityki i administracji wewnętrznej.

Mowa Min. Pierackiego na Komisji Budżetowej Sejmu.

OSZCZĘDNOŚCI.

Omawiając zmiany, zasławił w organizacji centrali ministerstwa, jak również w urzędach lokalnych, p. minister stwierdza, że budżet ministerstwa przez szereg lat uważany był za ustabilizowany do sumy 250 milionów zł. Suma ta była zaledwie wystarczająca. Obecnie w porównaniu z rokiem ubiegłym jest niższa o 15.297 tys. zł. to jest 7,17 proc. a w porównaniu z budżetem za rok 1929—30 — o 50 milionów. Redukcję budżetu o 15 milionów osiągnięto przez obcięcie wydatków na policję o 8.497 tys. na KOP o 4 miliony, na województwa i starostwa — o 3.870 tys. zł.

Warunki pracy w administracji województw są bardzo trudne. Naogół urzędy tego resortu pracują bardzo sprawnie, przyczem ministerstwo bacznie uwagę zwraca na wyszkolenie. Minister zwraca uwagę na stałą kampanię prasową wywołującą nieufność obywatela do urzędu. Nienajlepszą przysługę wyrządza się osobom za interesowaniem które zamiast dochodzić swych pretensyj w toku instancji prowadzą bezcelową kampanię na łamach dzienników.

ZGROMADZENIA I STOWARZYSZENIA.

Następnie minister oświadczył swój punkt widzenia na zagadnienia zgromadzeń i stowarzyszeń. Realizując w ustawach specjalnych prawa obywatelskie, musi się pamiętać również o łączności prawa obywatelskiego z obowiązkiem oraz pamiętać o tem, że korzystanie z praw obywatelskich nie może w żadnym razie kolidować z prawidłowym biegiem życia gromadzkiego i praw państwowych. Opracowując ustawy takie, jak o stowarzyszeniach i zgromadzeniach nie możemy zapominać, że muszą być równoprawne dla wszystkich, że nie może zatem żadna ustawa pozwalać pewnym grupom liczyć na korzystanie ze swobody w zakresie nieograniczonej, gdyż postawiłoby to w kolizji z takimi samymi uprawnieniami i inne ugrupowania. Wiadomo, że właśnie na tle tych zagadnień nie brak tendencji do naruszania tej równowagi.

Oczywiście, jeżeli będziemy podchodzić do krytyki ustaw i rozporządzeń, przygotowywanych przez rząd, pod kątem widzenia nieufności względem administracji rządowej, jeżeli stale będziemy ją pomawiali o chęć nadużywania uprawnień, — to każda ustawa wyda się nam antykonstytucyjną, policyjną i wsteczna. Rząd nie może budować ustawodawstwa na braku zaufania do administracji.

P. minister uważa, że we wszystkich poczynaniach legislacyjnych trzeba jako punkt wyjścia przyjąć dwie zasady: 1) dobro państwa jako cel najwyższy, 2) równe obowiązki i prawa dla wszystkich.

SAMORZĄD TERYTORIALNY.

Co się tyczy zagadnienia samorządu terytorialnego, to minister oświadcza, że docenia całkowicie wielkie państwowe znaczenie samorządu terytorialnego, ale z tego właśnie powodu uważa za niezbędne unikać traktowania tego zagadnienia w sposób abstrakcyjny i doktrynerski. Podstawą rozumowania p. ministra jest przeświadczenie, że w państwie naszym nie ma miejsca na dualizm, na przeciwstawność administracji rządowej i samorządowej. Należy również dążyć do ujednolicenia organizacji samorządu na terenie całego państwa.

Rząd w zakresie kontroli nie pragnie wykraczać poza granice rzeczywistej potrzeby a do środków dalej idących, aż do rozwiązania reprezentacyjnej samorządowej sięga tylko wyjątkowo, na wypadek istotnej potrzeby. Legenda o rządach komisarycznych rozwinęła — jak sądzi p. minister — całkowicie cyfry, podane swego czasu pp. posłom. Zarządzenia organizacyjne dążyły do usprawnienia administracji i oszczędności.

SŁUŻBA APROWIZACYJNA

Przechodząc do zagadnienia służby aprowizacyjnej p. minister podkreślił, że praca administracyjna na oddziale aprowizacyjnym musi być w łączności z pracą gospodarczą, uzgadniając

ca interesy produkcji rolnej z interesami spożycia oraz zdrowego handlu i przetwórstwa głównie drogą porozumienia i gospodarczej współpracy. Władze dążą do zasadniczego celu, ażeby konsument płacił za niezbędne artykuły tyle, ile wynoszą faktyczne koszty produkcji wraz z godziwym zyskiem. Metody ku osiągnięciu tego celu uległy głębszej przemianie, ponieważ ostatnio w większej ilości wypadków ceny są ustalane nie drogą wyznaczenia, lecz w drodze obopólnego porozumienia. Nadzór nad ruchem cen artykułów pierwszej potrzeby jest niezbędny, gdyż w naszym obrocie żywnościowym wiele ogniw pośredniczących jest zbędnych a ponadto wiele pracuje na niezdrowych zasadach.

POLITYKA WEWNĘTRZNA.

Po omówieniu prac Głównego Urzędu Statystycznego p. minister przeszedł do zagadnienia utrzymania w państwie bezpieczeństwa publicznego. Bez należytego rozwiązania tego problemu nie może być mowy ani o normalnym biegu codziennego życia obywateli, ani o korzystaniu przez nich z swobód konstytucyjnych. Wiemy o tem wszyscy, że w naszym państwie od pierwszej chwili jego istnienia kwestia bezpieczeństwa, spokoju i porządku zarysowała się jako problem szczególnie trudny i pod tym względem nawet w okresie bardziej normalnych stosunków ekonomicznych o braz sytuacji będzie zapewne przez czas dłuższy mocno skomplikowany. Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy jest wielka rozpiętość różnic poziomu kulturalnych między poszczególnymi częściami państwa i grupami ludności, drugą — narodowościowe zróżnicowanie obywateli, trzecią zaś fakt, że nawet wśród inteligencji moż

na stwierdzić często duże braki w zakresie kryteriów państwowego myślenia i działania. W tych warunkach ciągle jeszcze rozmawiamy ze sobą różnymi językami. Co gorsza nieledwie każdy polityk, nawet z pośród tych, którzy zajmowali wybitne posterunki władzy, przemawiał innym językiem, gdy rządził, a innego używa dzisiaj, nie czując na swych barkach brzemienia odpowiedzialności. Symptomy takie są najpoczątkowszą pozostałością niewoli. Naród naprawdę wolny, polityk rzeczywiście państwowy, rozumie zawsze swą odpowiedzialność.

Ludzie, sprawujący obecnie rządy, — mówi min. Pieracki — należą do szkoły myślenia politycznego, wyrosłej z przekonania, że tylko sam naród jest siłą dziejowo-twórczą i że tylko jego własne walory, aspiracje i zdolność czynu są warunkiem jego dobrobytu i zadatkami jego jutra. Zwolennicy tego poglądu, dla rzeczywistniecia swych ideałów szukali zawsze sprzymierzeńcy tylko w narodzie, budując na pracy budzenia w nim woli i siły do dzwignięcia się z upadku, a następnie utrwalenia zdobytej wolności na fundamentach duchowych i materialnych jego wartości. I dziś pozostajemy wierni wytkniętej drodze, kontynuując ją świadomie i metodycznie. W sposobie ujmowania przez nas rzeczywistości niema miejsca na przeciwstawianie interesów narodu potrzebom państwa. Pojęciami temi niestety stałe się u nas żongluje.

Przyczyna tego zjawiska, tak niepożądanego i szkodliwego leży jak sądzę, w psychice różnych grup i odłamów, które chętnie utożsamiają się z całością narodu mniemając, że państwo istnieje jedynie dla zadośćuczynienia ich poglądom i aspiracjom, przyczem swoje własne poglądy i interesy

uważają za jedynie zbawienne dla państwa. Rolnicy sądzą, że Polska powinna być tylko krajem rolniczym, przemysłowcy upatrują jej powołanie w rozwoju przemysłowym, robotnicy akcentują przedewszystkiem interesy robotnicze, skądinąd wylania się wizja Polski jako twierdzy szowinizmu i nacjonalizmu, zaś u PPS — socjalizmu. Jeżeli do tych skrzyżowań aspiracji poszczególnych grup politycznych dodamy skrzyżowania, wynikające z nastawienia grup narodowościowych, łatwo uświadomimy sobie trudności, jakie ma do pokonania państwowa racja stanu, której zadaniem jest zharmonizowanie sprzecznych interesów i ujednolicenie ich w całość organizacyjną. Zadaniem państwowej racji stanu musi być i jest łącznie i ochrona wartości wspólnych i odrzucenie, a nawet zwalczanie uroszczeń grupowych, stanowiących i frakcyjnych.

Na tle takiego ujmowania polityki, państwa, minister spraw wewnętrznych musi być często narażony na ataki. Okoliczności te nie mogą jednak w niczem wpływać na kierunek mojej działalności, w której staram się mieć na oku tylko pożytek państwa. Zresztą jestem przekonany, że nawet ci, którzy się na mnie oburzają i narazie przykro odczuwać mogą rygory, ograniczające wybuch ich temperamentu w ostatecznym wyniku sami spożytkują równie owoc spokojnego biegu życia społecznego.

STATYSTYKA PRZESTĘPSTW.

Biorąc ogólnie mamy do czynienia z dwoma rodzajami zjawisk, zakłócających bezpieczeństwo:

Do pierwszego należą pospolite przestępstwa natury kryminalnej, do drugiego wszystkie podzaje nadużyć praw politycznych. Te ostatnie są

bądź objawem rozluźnienia podstaw obywatelskich, bądź skutkiem świadomego wrogiego stosunku do naszego państwa jako tworu politycznego lub też do panującego w nim porządku społecznego i ekonomicznego.

Kategoria pierwsza przestępstw kryminalnych została pomnożona w okresie lat kryzysowych o nową kategorię przestępców, których część za liczby należy do szeregu ofiar bezrobocia, będącego nowym nieszczęściem naszych czasów.

Cyfry porównawcze za trzy kwartały 1931 roku i trzy kwartały 1932 roku, dotyczące przestępstw pospolitych są następujące: kradzieże 259002 do 323620; — oszustwa 22707 do 23919; — wymuszenia 848 do 927; — sprzeniewierzenia 3732 do 4326; — przywłaszczenia 10547 do 11630, — fałszerstwa pieniędzy i papierów wartościowych 1108 do 1854.

Nieco inaczej kształtuje się statystyka przestępstw ciężkich w tych okresach: mord w bandzie 65 do 45; — mord indywidualny 1146 do 1095; — uszkodzenia cieleśne 56770 do 42726; — podpalenia 2901 do 2421; — rabunek w bandzie 128 do 155. Znaczy to, że ilość przestępstw pospolitych wzrasta, gdy natomiast statystyka przestępstw ciężkich wykazuje zmniejszenie.

PRĄDY WYWROTOWE.

Jeżeli chodzi o przeciwdziałanie ze strony administracji wybujałościom życia politycznego, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu, to stwierdzam, iż kierujemy się tu przesłankami najzupełniej obiektywnymi i rzeczowymi. Komunizm u nas w Polsce, wychodzący z założeń obecnej, niepolskiej racji stanu, jest w swej jawnej,

Min. Szembek u Mussolini'ego.

RZYM (Pat). Wiceminister Szembek przyjeżdżał na dłuższej audjencji przy Mussolini'ego.

Emigracja do Palestyny.

WARSZAWA (Pat). W roku ubiegłym wyjechało do Palestyny za pośrednictwem Centralnego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie 3720 Żydów, w czem 855 t. zw. pionierów (chaluców).

Kubelik uległ wypadkowi.

PRAGA, (Pat). — Znany skrzypek Jan Kubelik uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód, którym jechał Kubelik w towarzystwie swego akompaniatora Holecza, wskutek zderzenia się z samochodem ojezowym wyrócił się na szosie. Kubelik został ranny w pierś, jego towarzyszy doznało wstrząśnienia mózgu.

Mróz pogasił światła.

POZNĄ, (Pat). — W nocy z soboty na niedzielę około godziny 3 nad ranem zgasiły wszystkie lampy elektryczne w mieście i w prywatnych mieszkaniach, co, w związku z licznymi zabawami karnawałowymi, wywołało duże zamieszanie. Przyczyna, która spowodowała brak prądu, była oryginalna. Miała nowicjuszka elektryka miejska w Poznaniu znajdującego się nad brzegiem Warty, której wody zasilały turbiny elektrowni. Wskutek mrozu i dużej kury na Warcie został załamany dopływ wody do turbin i elektrownia stanęła. Dopiero po 3-godzinnych usilnych staraniach personelu elektrowni, straży ogólniej i wojska zdołano przeskoczyć usuniąć i elektrownię uruchomić.

Papierosy polskie w Watykanie.

CITTA DEL VATICANO. Pat. aMgazyntytnyowy Citta del Vaticano rozpoczął sprzedaż papierosów Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat). Dziś w czwartym dniu cAgnienia III klasy 26 Loterii Państwa wy następujące większe wygrane padły na numery 100 tysięcy — 58.080, 20 tysięcy — 72.658, 5 tysięcy — 67.380, po 2 tysiące — 36.472, 130.460 i 141.108.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat). Londyn 29.06 — 29.81; Nowy York 8.925 — 8.905; Paryż 34.84 — 34.75; Szwajcaria 171.90 — 17.47; Berlin w obrotach prywatnych 212,10 Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 5 proc. kol. jowa 37,75; dolarowa 56,50 — 56,40; proc. stabilizacyjna 55,88 — 56 — 75; 8 proc. I Z. BGK i BR. obl. BGK. 94. Te same 7 proc. 83,25; 7 proc. ziemskie dolarowe 38,75 — 39,50; 4 i pół proc. ziemskie 38.

Olbrzymia manifestacja niemiecka

na cześć Hohenzollernów — przeciwko traktatowi wersalskiemu.

BERLIN, (Pat). Urządzona w dniu 15 bm. uroczystość obchodu 62-iej rocznicy powstania związku Kieffhauserbund zamieniła się w olbrzymią manifestację holdowniczą o charakterze wybitnie politycznym.

W obchodzie uczestniczył prezydent Hindenburg, jako przewodniczący zjazdu, który na uroczystości przybył w mundurze feldmarszałka armii cesarskiej, oraz dwaj przedstawiciele domu Hohenzollernów: b. król i w. książę Fryderyk Eitel. Obecni byli także liczni generałowie dawnej armii niemieckiej z feldmarszałkiem Mackensenem na czele, członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem Schleicherem, delegaci Stahlhelmu i wielu innych związków ojczyznianych.

Wchodzącym do loży honorowej synom byłego cesarza Wilhelma zgromadzeni zgłosili oświadczenie, które przybrało charakter manifestacji w chwili, gdy prezydent Hindenburg podszedł do byłego kronprinca, witając go serdecznie uściskiem dłoni.

Przewodniczący Kieffhauserbundu gen. Horn, zagajając zgromadzenie wygłosił przemówienie, w którym w ostrych słowach wystąpił przeciwko traktatowi wersalskiemu, oświadczając, że hańbę i poniżenie traktatów pokojowych Niemcy odczuwają dlatego tak boleśnie, ponieważ naród niemiecki dotychczas obojętnie wszystkim te obelgi znosił. Świćmy dzień dzisiejszy — mówił gen. Horn — ażeby siłę wielkiej przeszłości Niemiec przełać w dojrzejące pokolenie.

Przemawiał również i kanclerz Schleicher. W przemówieniu swem kanclerz między innymi oświadczył:

Armia niemiecka, która w czasie wojny wyobrażała cały naród pod broń odzuta jako najdotkliwsze najeźdźcę hańbiące, niezastępowane i że stroy wrogów niemieckie zarządzenia zabraniające noszenia broni. Dlatego naród niemiecki zapamiętał walczył przeciwko takiemu poniżeniu, żądając równouprawnienia w dziedzinie militarnej, aż w ostatnim czasie ten decydujący symbol jego suwerenności został mu zpowrotem przyzna-

ny. Mogę dziś powtórzyć tylko słowa, wypowiedziane przez naszego ministra spraw zagranicznych, — że rząd Rzeszy nie podpisze żadnej konwencji rozbrojeniowej, która nie uwzględni wspomnianej zasady. Domagamy się tylko takiego bezpieczeństwa, jakie przysługuje wszystkim innym krajom. W związku z tem chciałbym ponownie podkreślić, że szczególnie pożądanym byłoby wprowadzenie powszechnej służby wojskowej. Zmienionym warunkom odpowiadać musi no-

wa forma, przyczem głównie mam na myśli system milicji. Bez względu na te zmiany duch i tradycja dawnej armji żyć będzie nadal w szereżach Reichwehry — mówił kanclerz, kończąc apelem do solidarności i wyrażając nadzieję, że „niebawem znajdą się środki i drogi do zacieśnienia węzłów między dawnymi żołnierzami frontowymi, skupionymi w Kieffhauserbundzie, a byłymi członkami Reichwehry, którzy w przepisany czas zostali ze służby zwolnieni“.

Nowy rząd rumuński.

BUKARESZT, (Pat). Vaida Voievod utworzył gabinet, który niemal nie różni się w swym składzie od rządu poprzedniego. Zmiana zaszła jedynie na stanowisku ministra spraw we-

wewnętrznych, które po Michalake objął Mironescu. Nowy rząd będzie rozporządzał silną większością w parlamencie opiera się on na tych samych stronnictwach co rząd poprzedni.



ZAKŁADY GRAFICZNE

ZNIZ

DAWN. PRZY ULICY S-TO JAŃSKIEJ 1,

Z DNIE 16 STYCZNIA 1933 ROKU

ZOSTAŁY PRZENIESIONE

NA UL. BISKUPIĄ 4 TEL. 340

(LOKAL BYŁEGO LOMBARDU)

NA KURSACH

KROJU I SZYCIA

koncesjonowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Z. JACEWICZOWEJ

WILNO, UL. MICKIEWICZA 22, M. 31

15 stycznia r. b. zostanie otwarty na dogodnych warunkach 7-godzinny kurs kroju i szycia dla inteligentnych pań. (Wakacje liczba ograniczona). Program: Nauka kroju sukien i płaszczy, nauka kroju bielizny, nauka szycia na materiałach, hafciarstwo. Opłata za kurs wynosi 40 zł. Dla przyjeżdżających mieszkanie i utrzymanie za 50 zł. miesięcznie.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Plaga wilków.

We wsi Zadoroże, gm. oklickiej Z. Gieraszewiczowi w nocy wilki udusły cielę i dużego wieprza.

Polowanie na grubszą zwierzynę.

W ub. niedzielę kilku ziemian wspólnie z oficerami K.O.P. w pow. mołodzieńskim i wolożyńskim urządziło polowanie na wilki.

Na terenie gm. oklickiej oraz częściowo dąbki zauważono wilki, które najeśli stadami krąg koło osiedli ludzkich.

W wyniku całonocnego polowania zabito dwóch dzików, 3 wilki i lisa.

N.-Święciany.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU ZW. PR. OB. KOBIEC.

W dniu 23-go grudnia 1932 r. w lokalu miejscowej szkoły powszechnej Związek Prac. Obywatelskich Kobiet urządził chór. dla dzieci zapisanych na Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, oraz najbiedniejszym niezapisanym.

O godz. 16-jej tam dzieci wypełniły po brzegi dużą salę szkolną w liczbie przeszło 100 osób. Orkiestra 20 hantli K. O. P. odegrała szereg kolend i przygrywała podczas zabaw dziecięcych. W bezkoszowym i miłym nastroju, zmuszającym zapomnieć o biedzie codziennej uczestników, zabawa przeciągnęła się do godziny 18. Przemówienie Przewodniczącej Oddziału i wspólna fotografia — poprzedziły najbardziej istotną część programu uroczystości — rozdawanie paczek. Każda paczka przynosiła obdarowanemu ubranko, leki, żywność, poczytność, własnoręcznie wykonaną przez członkinie Związku podczas szeregów długich 4. zw. godzin pracy. Radość dzieci była tem większa, gdy odchodząc do domu ścisnęły w rączkach upragnione cukierki i pierniczki.

Batalion K. O. P. współpracując stale ze Związkiem bezinteresownie wypieka 120 żureczek bułek, które zostały rozdane matkom. Matki zapisane na Stacji Opieki otrzymują prócz bułek, kwity na mięso, aby zbliżając się świętu różniło się czemkolwiek od zarażonego, powszedniego dnia.

Rudziszki.

ŚWIETLICA ZW. STRZELECKIEGO.

W dniu 6 stycznia br. otwarto w Rudziszkach świetlicę Zw. Strzeleckiego i Przyj. Wojsk. W otwarciu wzięli udział członkowie miejscowego społeczeństwa w osobach kpt. Suszyńskiego oraz nauczycielstwa. Należy podkreślić wysoką wartość i wyrobienie społeczne przyjaciół i członków Strzelca, którzy w tak ciężkim czasie nie odmawiają się pomocy koledze na utrzymaniu świetlicy, oraz energię kmdt. Mojcewicza.

Zw. Strzelecki liczy 35 cz. ćwiczących. oraz widoki na ekspansję na terenie gm. rudziskiej.

Świetlica czynna jest codziennie od godz. 17-21. — Wychowanie obywatelskie leży w rękach nauczyciela, cz. Zw. Naucz. Pol. Urządzenie świetlicy i pomocy oraz ekwi. punktu wojskowego przekształciła dw. K.O.P-u miejscowego, oraz Instruktor O.S. Pozaszk. pow. wileńskiego, S. S.

Rzesza.

WĘDROWNY TEATR STRZELECKI.

Oddział Związku Strzeleckiego w Rzeszy, mimo, że powstał załadowo przed miesiącem, rozwija intensywną akcję.

Z inicjatywy kierownika miejscowej szkoły p. Anińskiego oddział nawiązał ścisły kontakt z miejscowym Kołem Młodzieży. Wilejskiej (co jest znamennym objawem) i razem współdziałała na polu pracy społecznej.

Pomoc dla bezrobotnych
nie jest filantropią
lecz samoobroną!

Akcja pomocy bezrobotnym.

Działalność Pocztywotnego Komitetu pomocy bezrobotnym.

Pocztowy Komitet pomocy bezrobotnym Okręgu Wileńskiego Dyrekcji P. i T. zebrał w miesiącu grudniu 1932 r. na rzecz bezrobotnych z dobrowoli składki pracowników Okręgu Wil. Dyr. P. i T. sumę 1.389 zł 40 gr.

Kwota ta została w dniu 12 b. m. przekazana wojewódzkiemu i powiatowemu komitetom do spraw bezrobocia jak następuje:

Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia:
w Brześciu n/B otrzymał 270 zł. 30 gr.
w Nowogródku „ 277 „ 50 „
w Wilnie „ 695 „ 45 „

Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia:
w Grodnie otrzymał 104 zł. 10 gr.
w Włokowsku „ 42 „ 05 „

Podział powyższy został przeprowadzony w zależności od wpływów z urzędów i agencji p-t., położonych na terenie poszczególnych województw i powiatów.

10.000 obiadów dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia prowadzi od dnia 18 grudnia 1932 r. akcję dożywiania dzieci w wieku przedszkolnym. 500 dzieci otrzymują codziennie gorącą strawę, dowożoną z centrali, t. j. z kuchni w murach po-franciszkańskich, do sześciu punktów miasta. Do dnia wczorajszego wydano przeszło 10.000 obiadów. W przyszłym tygodniu Komitet powiększy ilość obiadów do 650 dziennie.

W trakcie realizacji znajduje się akcja dożywiania dzieci wzniesienia możniejszego w wieku przedszkolnym. Żydowska tania kuchnia przy ulicy Nowogródzkiej, wspomagana wydatnie przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, rozpocznie niedługo wydawanie obiadów dla 50 dzieci.

Magistrat stwierdza pogwałcenie umowy przez „Arbon“.

Wczoraj odbyło się łączne posiedzenie magistratu i komisji do spraw komunikacji autobusowej. Zostało stwierdzone, że dnia 16 b. m. upłynął termin przewidziany w umowie z Towarzystwem na wypłatę do kasy miejskiej 150 tys. zł. jako opłaty rocznej należnej miastu. Kwota ta nie została wpłacona.

W ten sposób nastąpiło zasadnicze niedotrzymanie przez Towarzystwo umowy, uprawniające magistrat do jednorazowego jej rozwiązania.

Komisja uznała, że w związku z całym szeregiem nieporozumień, i kolizyj na tle ignorowania ze strony T-wa przyjętych zobowiązań z jawną szkoda dla ludności miejskiej — ten fakt ostatni stawia samorząd przed koniecznością wyciągnięcia konsekwencji z rygorów, które są przewidziane w umowie.

Decyzja w tej sprawie musi być oczywiście powzięta przez kompetentne organy miejskie.

Po ostatecznym ustosunkowaniu się magistratu do sprawy, będzie ona wniesiona w czasie najkrótszym na nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Sporty zimowe w Warszawie.



Na zdjęciu naszym widzimy ślizgawki dla dzieci i młodzieży szkolnej w Ogródku Saskim, cieszącą się od kilku dni wielkimi powodzeniami wśród młodocianych zwolenników sportu łyżwiarskiego

Walka na śmierć i życie

pomiędzy włamywaczem a przodownikiem policji.

Wczoraj wieczorem, gdy starszy przodownik Komendy Policji Wojewódzkiej Michał Smilgin (Radzińska Nr. 25) wyszedł na podwórko domu zamieszkałego w ciemnym kacie, którego osobnik, usiłujący przedostać się do składu.

Smilgin natychmiast zainteresował, — chcąc zatrzymać przylapanego na gorącym uczynku złodzieja. — Ten jednak stawiał opór, wreszcie czynny opór, wreszcie obalony na ziemię pochwycił za gardło i zaczął dusić.

Pomiedzy przodownikiem a złodziejem wywiązała się walka na śmierć i życie. — Złodziej odznaczający się wielką siłą fizyczną

na usiłował wyrwać połączonemu rewolwer. Widząc grożące niebezpieczeństwo przodownik Smilgin przedzielił jednak jego zamiary i wydobrzył rewolwer oddał dwa strzały do góry czem zmusił złodzieja do poddania się. Po zacięciu przodownikowi udało się wyjąć rewolwer z ręki przodownika. Tam okazało się, że jest to oddawa poszukiwany włamywacz Edward Suszowski.

Suszowski osadzono na Łukaszach. Będzie on miał dwa procesy. Jeden za szereg dokonanych przez niego kradzieży, a drugi za czynny opór i usiłowanie zabójstwa połączonemu.

Zlikwidowanie niebezpiecznej bandy złodziejskiej.

Od dłuższego już czasu gromadła w Wilnie nieuchwytna banda złodziei. Jednym z ostatnich jej występów było najeżenie mieszkani jednego z urzędników kuratorium, zamieszkałego w gmachu KOS. Kradzieży dokonano w pierwszym dniu świąt, podczas nieobecności domowników. Skradziono rozmaite rzeczy na sumę przeszło 1500 zł.

Prowadzone przez wydział śledczy dochodzenie nie dawało nadziei pozytywnych wylków. Stwierdzono tylko, iż ostatnio szereg kradzieży mieszkaniowych dokonano w iden tyczny sposób.

Dopiero przed tygodniem jeden z wyśledzonych przodowników ulicy Kolejowej wypowiadał się o bandzie złodziei i włamywaczy. Marje Romejko, znaną w świecie pod pseudonimem „Sybirjaczka“.

Pseudo pochodzą stąd, iż przez dłuższy czas była w katorze syberyjskiej za udział w rabunku i włamaniu do banku.

Obecność „Sybirjaczki“ w Wilnie, której od dłuższego czasu nie było, nasunęła władzom przypuszczenie, iż „Sybirjaczka“ nie próżnuje.

Zarządzone za nią obserwacje, w wyniku czego ustalono, iż mieszka w małym domku przy ulicy Olimpia 9, tuż przy cementarzu Rosu.

Dalsze obserwacje wykazały, iż spotyka się często z szeregiem znanych policji złodziei, a szczególnie ze swoim szwagrem Stanisławem Romejką, zam. przy ulicy Belwederskiej 20, znanym pod pseudonimem „katorżnik“.

Idąc dalej po nitce do kłębka ustalono, iż to „Sybirjaczka“ stoi na czele tej szajki. Po zgromadzeniu materiałów kierownictwo wydziału śledczego postanowiło bandę zlikwidować.

W tym celu onejadą w godzinach wieczornych kilku wyśledzonych uzbójczych w rewolwery wargłone nagle do kryjówki „Sybirjaczki“ przy ulicy Olimpia.

W chwili wkroczenia wyśledzonych w mieszkaniu jej znajdowało się jeszcze paru złodziei.

Nagle zjawienie się policji wywołało zrozumiela konsternację. Jeden z nich, mianowicie Stanisław Romejko, usiłował wyskoczyć przez okno, lecz lufa rewolweru zmusiła go do powrotu.

Wszystkich z „Sybirjaczką“ na czele załuto w kajdanki i odstawiono do aresztu centralnego, zaś w kryjówce dokonano rewizji. Płon był obfity, bowiem tu się mieścił główny skład skradzionych rzeczy.

Znalezione rzeczy przewieziono na samochodzie policyjnym do wydziału.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

(C)

Napad rabunkowy czy symulacja?

Onejadą do policji zgłosił mieszkaniec miasta Wilna Michał Parzeniewicz zamieszkały przy ulicy Karłowickiej, z zawodu rozdawca ropy i złoty następujące zameldowanie.

Gdy jechał ulicą Karłowicką został napadnięty przez dwóch nieznanych miu osobników. Jeden z napastników pochwycił konia za uździe, drugi zaś odznaczający się wyjątkową siłą fizyczną ścinał go z wozu, pobliwygnął z kleszeni portfel zawierający 5.00 zł.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

(C)

Napad rabunkowy czy symulacja?

Onejadą do policji zgłosił mieszkaniec miasta Wilna Michał Parzeniewicz zamieszkały przy ulicy Karłowickiej, z zawodu rozdawca ropy i złoty następujące zameldowanie.

Gdy jechał ulicą Karłowicką został napadnięty przez dwóch nieznanych miu osobników. Jeden z napastników pochwycił konia za uździe, drugi zaś odznaczający się wyjątkową siłą fizyczną ścinał go z wozu, pobliwygnął z kleszeni portfel zawierający 5.00 zł.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

(C)

Napad rabunkowy czy symulacja?

Onejadą do policji zgłosił mieszkaniec miasta Wilna Michał Parzeniewicz zamieszkały przy ulicy Karłowickiej, z zawodu rozdawca ropy i złoty następujące zameldowanie.

Gdy jechał ulicą Karłowicką został napadnięty przez dwóch nieznanych miu osobników. Jeden z napastników pochwycił konia za uździe, drugi zaś odznaczający się wyjątkową siłą fizyczną ścinał go z wozu, pobliwygnął z kleszeni portfel zawierający 5.00 zł.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

(C)

Napad rabunkowy czy symulacja?

Onejadą do policji zgłosił mieszkaniec miasta Wilna Michał Parzeniewicz zamieszkały przy ulicy Karłowickiej, z zawodu rozdawca ropy i złoty następujące zameldowanie.

Gdy jechał ulicą Karłowicką został napadnięty przez dwóch nieznanych miu osobników. Jeden z napastników pochwycił konia za uździe, drugi zaś odznaczający się wyjątkową siłą fizyczną ścinał go z wozu, pobliwygnął z kleszeni portfel zawierający 5.00 zł.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

(C)

Napad rabunkowy czy symulacja?

Onejadą do policji zgłosił mieszkaniec miasta Wilna Michał Parzeniewicz zamieszkały przy ulicy Karłowickiej, z zawodu rozdawca ropy i złoty następujące zameldowanie.

Gdy jechał ulicą Karłowicką został napadnięty przez dwóch nieznanych miu osobników. Jeden z napastników pochwycił konia za uździe, drugi zaś odznaczający się wyjątkową siłą fizyczną ścinał go z wozu, pobliwygnął z kleszeni portfel zawierający 5.00 zł.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

(C)

Napad rabunkowy czy symulacja?

Onejadą do policji zgłosił mieszkaniec miasta Wilna Michał Parzeniewicz zamieszkały przy ulicy Karłowickiej, z zawodu rozdawca ropy i złoty następujące zameldowanie.

Gdy jechał ulicą Karłowicką został napadnięty przez dwóch nieznanych miu osobników. Jeden z napastników pochwycił konia za uździe, drugi zaś odznaczający się wyjątkową siłą fizyczną ścinał go z wozu, pobliwygnął z kleszeni portfel zawierający 5.00 zł.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

(C)

Napad rabunkowy czy symulacja?

Onejadą do policji zgłosił mieszkaniec miasta Wilna Michał Parzeniewicz zamieszkały przy ulicy Karłowickiej, z zawodu rozdawca ropy i złoty następujące zameldowanie.

Gdy jechał ulicą Karłowicką został napadnięty przez dwóch nieznanych miu osobników. Jeden z napastników pochwycił konia za uździe, drugi zaś odznaczający się wyjątkową siłą fizyczną ścinał go z wozu, pobliwygnął z kleszeni portfel zawierający 5.00 zł.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

W tekście dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, iż członkowie tej szajki między innymi dokonali niedawno kradzieży w mieszkaniu niejakiej Liby Czeremyskiej zamieszkałej przy ulicy Słoboz Nr. 32. Zabrano wówczas jej rozmaite rzeczy wartości ponad 1000 zł. Obecnie wszystkie rzeczy zostały znalezione i wrócone poszkodowanej. Pozostawiono szereg innych skradzionych przedmiotów ogólnej wartości kilku tysięcy złotych.

Wczoraj aresztowano jeszcze dwóch członków tej szajki oraz zatrzymano dwóch paserów.

